

Słowo wstępne

Można by sądzić, iż tytułowe dla poniższego tomu pojęcie „egzystencji” to kategoria, która w filozofii miała swój miniony czas, wiązała się bowiem z pewną odległą i przebrzmiałą tradycją myślową. Jedyne w literaturze pozostaje ona nadal żywa i bieżąca. I jeśliby nawet przystać na taki generalizujący sposób widzenia, wówczas te bieguny podjętej refleksji obejmowałyby dwa — tak niezbędne oraz konstytutywne dla humanistyki — plany, mianowicie historyczny i dzisiejszy, a ściślej rzecz biorąc: dziejowy, czyli współczesny. Żadna bowiem ważna i wiążąca idea ani nie jest w stanie, ani nie może pozwolić sobie na uwolnienie od twórczego oddziaływania przeszłości: w naukach o duchu oraz w samej wyobraźni artystycznej nic się nie przedawnia. Dlatego nawraca i nie nuży. I *Krytykę czystego rozumu*, i *Czarodziejską górę* łączy więc historyczność, a nie tylko wspólne medium, którym jest zapisane słowo.

Termin „egzystencja”, zbierający w całość rozważania przedstawione Czytelnikowi, nie odwołuje się do jednego tylko nurtu filozoficznego, np. zainicjowanego przez Kierkegaarda. Obejmuje on natomiast wielokształtne rozważania nad tożsamością człowieka — nad byciem sobą, ujętym zarówno od podstaw, jak i fenomenów pochodnych, tj. dylematów i spraw ludzkich. Autorzy uprawiają różne dyscypliny badawcze, reprezentują także rozmaite szkoły teoretyczne i wreszcie — co zrozumiacie — zajmują się od-

mienną problematyką. Zakres podejmowanych kwestii jest szeroki: od zagadnienia sensu istnienia, życia skonfrontowanego ze światem i własnym sprawstwem, aż po pytania eschatologiczne oraz o osobową kondycję opisywaną w beletrystyce, poezji i reportażu

Opublikowane teksty sytuują się „pomiędzy”, czyli „od — do”; sferę tę rozumiemy także jako obszar nieokreśloności i otwartości, których człony składowe wzajemnie w siebie przechodzą, a swoją obecność dostrzegają, nawiązując do siebie i zapożyczając. W ten oto sposób literatura (uosabiająca — jak można by rzec w ślad za Derridą — „prawo do powiedzenia więcej”) oraz filozofia (tak często rządzona zasadą minimalizmu i krytycznej ostrożności - niech wolno będzie określić je mianem „prawa do powiedzenia mniej”) wyznaczają podstawę dla pola dziejowości: universitas współpracy i uzupełnień.

Mariusz Moryń, Ewa Piotrowska